Nr. 43. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Wtorek 22 Lutego 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową .	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach . .	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 8; — Biuro dzienników Maryana Kapcsye ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za opłatą 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Uniwersytet Jagielloński w sprawie Górnego Śląska

Kraków, 21 lutego.

WIEC AKADEMICKI.

Wśród podniosłego nastroju zgromadziły się wczoraj przed południem tłumy młodzieży akademickiej i górniczej w obszernej sali Kopernika, na wiec w sprawie Górnego Śląska. Po zagajeniu wiecu zabrał głos akad. Zieleniewski, zaznaczając, że Polska stoi w przededniu ważnego momentu dziejowego, w którym zapadnie decyzja, czy w koncercie europejskim będzie dzierżyć pierwsze skrzypce, czy też zostanie państwem mniejszej wagi. Stoimy przed momentem ostatniej walki w sprawie Górnego Śląska, bez którego nie możemy się rozwinąć normalnie. Mowca następnie przedstawił związek gospodarczy między Polską a Śląskiem oraz korzyści obopólne, wynikające z pomyślnego dla nas plebiscytu. Wreszcie zakończył okrzykiem, że Górnego Śląska odebrać sobie nie damy. Następnie przedstawił rezolucję, którą młodzież przyjęła wśród burzliwych oklasków. W rezolucji tej młodzież stwierdza, że Górny Śląsk, to nie jest jedynie kres naszej gospodarczej niedoli, ale przedewszystkiem kres martyrologji ludu górnośląskiego, naszych braci, z pruskiej niewoli wyzwolonych. Młodzież nie zawaha się przed wszelkiego rodzaju pomocą dla górnośląskiej braci.

Po przemówieniu akad. Schmidownej, która przedstawiła moralną wartość odzyskania Górnego Śląska, zabrał głos student akad. górniczej Michejda, zaznaczając, że w walce o Górny Śląsk nie idzie nam tyle o skarby przyrody, ale o duszę polskiego uświadomionego robotnika. Wreszcie oświadczył imieniem akademików-górników, że Śląsk musi należeć do Polski.

Prof. Sobieski, który przez kilka dni był na Górnym Śląsku, w przemówieniu swojem wskazał, że powinniśmy się wreszcie wyzwolić z pod wpływu uroku kultury niemieckiej i iść za głosem powstańców górnośląskich.

Wkońcu po przemówieniu akad. Zalipskiego wśród entuzjastycznych okrzyków uchwalono następujący adres, wystosowany do młodzieży górnośląskiej:

»Zebrani na wiecu dnia 20 lutego zwracamy się do Was, młodzieży górnośląska, z braterskiem pozdrowieniem. Wyrażamy hołd krwi Waszej, przelanej w obronie wspólnej naszej Ojczyzny. Oświadczamy, że Górny Śląsk — to Polska — i tylko z Górnym Śląskiem Polska będzie sobą. Bracia! Górnego Śląska nie damy! A kiedy już odwieczna krzywda wasza zostanie naprawioną — do pracy wspólnej Was wzywamy, do pracy nad budową kultury naszej, z wiarą, iż wasz współudział kulturę tę wzbogaci o całą wartość Waszej twardej pracy, nieugiętej woli i płomiennej miłości Ojczyzny«.

Na zakończenie, młodzież stojąc, odśpiewała »Rotę« Konopnickiej.

UROCZYSTA AKADEMJA.

Rojno i gwarno było wczoraj w auli uniwersyteckiej podczas akademji górnośląskiej. Wokoło przystrojonej kwieciem estrady zasiedli profesorowie uniwersytetu i przedstawiciele świata kulturalnego. Główną część miejsc przednich zajęło około 200 Górnoślązaków. Za nimi stanęła młodzież akademicka, która właśnie przybyła z wiecu.

Zabrał głos rektor Estreicher, wskazując, że mówiąc o Górnym Śląsku, mówi się o sprawie związanej żelaznemi ogniwami z całą polską przeszłością. Śląsk Górny wprawdzie straciliśmy za Kazimierza Wielkiego, ale już ten sam król był mocno przekonany, że przyjdzie chwila rewindykacji piastowskiej ziemi polskiej. — I rozpoczął akcję w celu jej odzyskania, zakładając, jakby strażnicę polską na granicy śląskiej, Uniwersytet Jagielloński. Niemcy czuli dobrze jaki urok dla Górnego Śląska ma Uniwersytet Jagielloński i dla przeciwwagi usiłowali założyć uniwersytet we Wrocławiu. — Starania ich wreszcie doszły do skutku, jednakże dla Górnego Śląska gwiazdą przewodnią był zawsze Uniwersytet Jagielloński. Jego urok był jedną z głównych przyczyn, która wywołała ów cud nad Odrą, że pod ławą pozornej germanizacji, nasz lud górnośląski zachował wiarę i narodowość polską. Dziś temu ludowi składamy hołd.

Mowca zwrócił się następnie do obecnych na sali Górnoślązaków. Imieniem przedstawicieli kultury polskiej — mówił rektor Estreicher — wyrażamy wam cześć. Wielu z Was walczyło za sprawę polską, wielu krew przelało. Polska za to jest Wam wdzięczną. I jeżeli nie Wam, to Waszym dzieciom za Wasz trud krwawy stokrotnie się odpłaci. Polska o Górnym Śląsku pamięta. I gdyby dziś otworzył ktoś jej serce, znalazłby jeden okrzyk: Górny Śląsk! Wreszcie przemówienie swoje zakończył rektor okrzykiem: Niech żyją bojownicy za sprawę górnośląską! Niech żyje lud i inteligencja górnośląska!

Następnie po odśpiewaniu przez chór »Echa« wspaniałych pieśni górnośląskich, przemówił prezes Akad. Umiejętności dr Morawski, zaznaczając, że dzisiejsza uroczystość jest świętem solidarności narodowej, podniosłego ducha i wysiłku. Jeżeli dziś mówi się o kraju, ku któremu bratnie dłonie wyciągamy, to nie dlatego, że ma on skarby przyrody, ale dlatego aby obalić w nim imperjalizm niemiecki, który przez tyle wieków deprawował ducha polskiego. Górny Śląsk walczy o swoją polskość, ale i my musimy na ten jego krwawy trud zasłużyć. Podnosząc się moralnie, staniemy się najlepszymi agitatorami w sprawie górnośląskiej.

Z kolei p. N o w a k o w s k i odczytał dwa wiersze, wyrażające uczucia młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego dla sprawy górnośląskiej. Wiersze akad. Mieczysława Jagoszewskiego i Józefa Gałuszki, oraz trzeci wiersz p. Jadw. Krasickiej, który z ogromnem uczuciem odtworzyła p. Hamerska, zostały nagrodzone na konkursie, rozpisanym przez senat akademicki.

Następnie prof. N i t s c h, który w ostatnich czasach bawił na Górnym Śląsku, przedstawił, z jaką ochotą tamtejszy lud garnie się do Polski. Wskazał na niesłychane umiłowanie mowy polskiej na Górnym Śląsku, oraz radość na dźwięk polskiej mowy naukowej. Wreszcie wskazał, że lud górnośląski z całym zapałem garnie się dzisiaj do oświaty polskiej.

Wśród burzliwych oklasków rektor E s t r e i c h e r odczytał następującą rezolucję, która dziś zostanie wysłana do komisarza plebiscytowego Korfantego:

„Przedstawiciele Akademji Umiejętności, Akademji Sztuk Pięknych i starodawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, jego profesorowie i jego młodzież oraz publiczność licznie zebrana w auli uniwersyteckiej na uroczystości, poświęconej sprawie Górnego Śląska, przesyłają na Twoje ręce, czcigodny Panie, wyrazy najgłębszej czci i bratniej miłości, zarówno dla ludu śląskiego, który w najcięższych warunkach i ucisku przechował w sercach swoich przywiązanie do wiary, języka i do Ojczyzny swojej — jak i dla inteligencji polskiej na Śląsku z najwyższem poświęceniem i ofiarnością w obronie praw ludu i praw Polski, obecnie walczącej. Ślemy Wam słowa wdzięczności, czci i zachęty do dalszego wysiłku, wyrażając przy tem najgłębsze przekonanie, że walka Wasza musi się zakończyć i da Bóg, rychło się zakończy świetnem zwycięstwem, a lud śląski przodować będzie odtąd całej Polsce, jako przykład hartu pracy i miłości Ojczyzny“.

Wreszcie po przedstawieniu rezolucji młodzieży, uchwalonej na wiecu akademickim, rektor Estreicher odczytał następujący telegram, nadesłany przez posła polskiego w Paryżu, M. Z a m o j s k i e g o i upełnomocnionego delegata rządu polskiego w Paryżu dla spraw górnośląskich, dr A. B e n i s a:

„W zgodzie z podniosłemi zasadami, ogłoszonemi przez dzisiejsze zebranie, wyrażamy razem z Wami jak najgorętsze życzenie, aby zwyciężyło prawo i sprawiedliwość. Podzielamy Waszą pewność, że Śląsk Górny, ta prastara dzielnica polska, powróci do swojej macierzy i Ojczyzny, oraz, że Polska przy pomocy swoich znakomitych sprzymierzeńców będzie triumfować ponad przewrotnemi siłami, które nam zaprzeczają naszego narodowego dziedzictwa“.

Odśpiewaniem Roty Konopnickiej, oraz po entuzjastycznych okrzykach na cześć Górnego Śląska, uroczystość zakończono.

NAPAD NIEMCÓW NA KOMISJĘ KOALICYJNĄ.

Bytom, 21 lutego. (PAT). W Gronowicach i Oleskim **napadła dnia 17 bm. bojówka niemiecka na członków międzysojuszniczej komisji.** W dniu tym odbyło się w Gronowicach polskie zebranie plebiscytowe, które bojówka niemiecka, złożona z 30 uzbrojonych ludzi, rozbiła, **raniąc mówcę.** Na skutek zażalenia powiatowy kontrolor koalicyjny wysłał na miejsce komisję, złożoną z dwóch oficerów Anglików, jednego Francuza i dwóch policjantów plebiscytowych. Skoro tylko komisja ta zjawiła się we wsi, **dostała się pod ogień niemieckiej bojówki.** Wywiązała się wzajemna strzelanina, w czasie której dwóch członków bojówki zostało ranionych. Stwierdzono, że bojówka składa się przeważnie z **nauczycieli ludowych i leśniczych.**

NIEPEWNOŚĆ NIEMCÓW.

Bytom, 21 lutego. (PAT). Urzędy niemieckie na Górnym Śląsku rozesłały do urzędników okólnik i kwestjonarjusz z zapytaniem, czy życzą sobie przeniesienia do Niemiec w razie **przyłączenia Górnego Śląska do Polski.** W okólniku powiedziane jest, że zbieranie tych danych ma na celu wyszukanie dla tych urzędników już teraz odpowiednich miejsc na wypadek wymienionej ewentualności. Okólnik ten wywołał wśród niemieckich urzędników **silną konsternację.**

SZTUCZKI NIEMIECKIE.

Bytom, 21 lutego. (PAT). Niemcy postanowili wpłynąć na zmniejszenie się liczby głosów polskich przy plebiscycie za pomocą agitacji **komunistycznej wśród robotników polskich,** — mianowicie namawiając ich, aby nie brali udziału w plebiscycie na znak, że robotnicy życzą sobie łączności komunistycznej. Tego rodzaju zebranie komunistyczne urządzili Niemcy w Zabrzu. Skutek był ten, że robotnicy polscy **zmusili agitatora do ucieczki.**

Francja i Anglja wobec Polski

PODPISANIE KONWENCJI MILITARNEJ I ROKOWANIA GOSPODARCZE POMIĘDZY FRANCJĄ I POLSKĄ.

Warszawa, 21 lutego. (Tel wł.). »Kurjer Warszawski« otrzymał następującą depeszę z Paryża:

Umowa wojskowa polsko francuska jest już podpisana. Pod względem formy swej odpowiada ona **przymierzu obronnemu,** zawartemu między dwoma stronami **równorzędnemi.**

Ponieważ sprawy wojskowe wiążą się ściśle ze sprawami politycznemi, więc rząd francuski wyraził chęć doprowadzenia **do zbliżenia polsko-czeskiego,** które wzmocniłoby siłę przymierza francusko-polskiego i pozwoliłoby na ewentualne **przesyłanie materjału wojennego z Francji do Polski przez Pragę, a nie przez Gdańsk.**

Wedle zasięgniętych tutaj informacyj, Francja pragnie wywrzeć nacisk na **Benesza w kierunku skłonienia go do rozpoczęcia polityki przyjaznej dla Polski.** W tym celu rząd francuski chce skorzystać z pobytu w Paryżu ministra Sapiehy i Benesza dla osiągnięcia **pojednania Polski z Czecho Słowacją.**

Rokowania francusko-polskie w sprawie **umowy handlowej napotykają na różne trudności,** skutkiem czego wytworzyła się sytuacja **niezdecydowana.** Trudności te pochodzą głównie stąd, że Francja chciałaby wysyłać do Polski znaczną ilość towarów, będących produkcją specjalnej wytwórczości francuskiej, a któreby dla Polski były **przedmiotem zbytku.**

Prawdziwe są pogłoski, że Francja byłaby gotowa przyjmować zapłatę za swój import **w towarach polskich,** ale i ten warunek byłby dla Polski **niekorzystny** wobec tego, że wywóz nasz jest jeszcze nieznaczny. Przy obliczaniu obustronnych należytości byłby wynik niewątpliwie dla Polski **niekorzystny,** gdyż przywóz z Francji **byłby większy od wywozu z Polski do Francji, co wywołałoby ponowny spadek kursu marki polskiej** w stosunku do franka francuskiego.

Dalsze trudności polegają na tem, że Francja pragnęłaby mieć pierwszeństwo, ewentualnie prawo do otrzymywania dla swoich fabryk 20 tysięcy ton miesięcznie **węgla polskiego.** Ponadto Francja żąda specjalnych stawek w **taryfach celnych** i t. p.

Prowadzący rokowania handlowe mężowie stanu, wyrażają jednak niezłomną nadzieję, że wszelkie trudności **będą usunięte,** gdyż Francja zdaje sobie sprawę z tego, że obecny stan ekonomiczny Polski nie jest pomyślny i dąży do tego, aby osiągnąć porozumienie, czyniące zadość życzeniu obu krajów.

Rokowania trwają, **rozwijając się pomyślnie.**

TRZY UKŁADY POLSKO-FRANCUSKIE.

Paryż, 21 lutego. (PAT). »Petit Parisien« donosi, że między Francją a Polską będą podpisane trzy układy: 1) **układ polityczny dla rozwinięcia wspólnej deklaracji obu rządów** z czasu pobytu marszałka Piłsudskiego w Paryżu. Na mocy tego układu oba kraje obiecują sobie pomoc w celu obrony wspólnie podpisanych traktatów. Poza tem układ przewiduje, że w razie ataku ze wschodu lub zachodu na Polskę, Francja pospieszy jej z pomocą pod postacią **materjału wojennego i sił technicznych. Wysłanie wojsk farncuskich na pomoc jest wyłączone.** 2) Układ handlowy ogólny dotyczy stosunków handlowych obu krajów, regulując sprawy taryfowe i sprawę wzajemnej wymiany towarów. 3) Układ handlowy specjalnie w sprawie **eksploatacji galicyjskich źródeł naftowych, przewidujący utworzenie wspólnych przedsiębiorstw francusko-polskich.**

SAPIEHA I SOSNKOWSKI U BRIANDA.

Paryż, 21 lutego. (PAT). Ajencja Havasa donosi: Prezydent ministrów, B r i a n d, przyjął wczoraj **ministra spraw zagranicznych, ks. Sapiehę i jen. Sosnkowskiego. Przedmiotem konferencji była sprawa polsko francuskiej konwencji wojskowej i rokowań handlowych.** — W zasadzie stały układ został ustalony. Ostateczne opracowanie szczegółów układu będzie załatwione przy udziale zainteresowanych. Podpisanie konwencji nastąpi prawdopodobnie w ciągu najbliższego tygodnia.

ZAGADKOWE STANOWISKO ANGLJI.

Warszawa, 21 lutego. (Tel. wł.). Minister **Sapieha** wyjechał w sobotę z Paryża do Warszawy. **Wrażenia jego z pobytu w Londynie nie są zbyt korzystne.** Lloyd George wyraził życzenie, **ażeby szybko nastąpiło podpisanie pokoju w Rydze i ażeby plebiscyt na Górnym Śląsku odbył się niezadługo; nie obiecał wszakże nic** konkretnego.

Jak donoszą ze źródeł francuskich, **Anglja myśli o kompromisie pod postacią podziału Górnego Śląska.** Należy stwierdzić, że zarówno Anglja, jak Ameryka, przepełnione są ajentami niemieckimi.

INFORMACJE MINISTRA SAPIEHY.

Paryż, 21 lutego. (PAT). W interwiewie z przedstawicielem dziennika »L'Intransigeant« oświadczył minister spraw zagranicznych, ks. S a p i e h a, że jest bardzo zadowolony z rezultat uswojej podróży do Londynu. Można mieć nadzieję, że **ustalenie terminu plebiscytu na 15 lub 20 marca nie ulegnie już przesunięciu.** Minister oświadczył dalej, że podpisanie konwencji **francusko-polskiej nastąpi lada dzień.** Co się tyczy układu polsko-rumuńskiego, to jest on **na najlepszej drodze.** Pomiędzy Polską a Czechosłowacją stosunki **polepszają się z dnia na dzień** i należy się spodziewać **zupełnego zbliżenia pomiędzy obu państwami.**

Rokowania pokojowe w Rydze

WZMOCNIONA SYTUACJA DELEGACJI POLSKIEJ.

Warszawa, 21 lutego. (Tel. wł.) „Kurjer Poranny“ donosi z Rygi: Na ogół z toku narad nad traktatem pokojowym wyczuwać się daje w ciągu ostatnich kilku dni **wyczekiwanie decydujących posunięć,** które nastąpić winny w związku z ostatniemi wydarzeniami na terenie polityki **międzynarodowej,** jakoteż na gruncie ryskim. Ton wymagań bolszewickich nieco się obniżył.

W sytuacji delegacji polskiej **zaszła zmiana na lepsze** dzięki przywiezionej przez ministra Steczkowskiego dyrektywie: **niewiązania ryskich rokowań pokojowych ze sprawą plebiscytu na Górnym Śląsku,** co pozwala na jasne sformułowanie naszego stanowiska i naszych żądań.

SPRAWA PRZEWOZU PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa, 21 lutego. (Tel. wł.) „Kurjer Poranny“ donosi z Rygi: W **piątek odbyło się posiedzenie komisji transitowej,** wyłonionej z komisji finansowo-ekonomicznej. Obrady toczyły się nad żądaniami bolszewików w tej sprawie. Rosjanie przy domaganiu się transita przez Polskę uważają, że jest to **jedyna** ich zdobycz pokojowa, w zamian za inne zdobycze pokojowe i wojenne Polski.

Delegacja polska, szeroko traktując sprawę transita przez terytorjum polskie we wszystkich kierunkach, **wyrażając zgodę na prawo transitu dla Rosji,** wysunęła pewne zasadnicze ograniczenia.

Do ograniczeń tych należy: wyznaczenie na wschodzie na razie dwóch punktów granicznych przejściowych. Co do zachodu natomiast, zastrzegliśmy sobie każdorazowo swobodę normowania warunków transita. Zasadniczo Polska zabrania przez to terytorjum przesyłki **broni i druków.**

ROZRACHUNKI FINANSOWE.

Warszawa, 21 lutego. (Tel. wł.) „Kurjer Poranny“ donosi z Rygi: W dniu 18 bm. odbyła się konferencja przewodniczących komisyj finansowo-skarbowych. Omawiano sprawę rozrachunku z tytułu **należytości,** przypadających od **dawnego cesarstwa rosyjskiego** poszczególnym obywatelom i instytucjom polskim.

Bolszewicy dotychczas wysuwali propozycję splaty powyższych należytości w **rublach sowieckich.** Dzisiaj bolszewicy wysunęli nową propozycję: uregulowania należytości gotówkowych przez wypłatę ich **w markach polskich,** przyczem w pewnych wypadkach ma być uwzględniony spadek wartości pieniądza. W tym kierunku jest mowa o placeniu 10 rubli carskich za jeden rubel przedwojenny przy odpowiedniem przeliczeniu marki polskiej.

Najwięcej trudności sprawia kwestja **funduszów,** lokowanych w bankach prywatnych. Bolszewicy zgadzają się na wypłatę ekwiwalentu w wysokości 10 tysięcy rubli za każdą lokatę z uwzględnieniem spadku wartości pieniądza. Dalszy ciąg rokowań w tej sprawie odłożono do jutra.

Sprawa Litwy środkowej

DELEGACJA RAD LUDOWYCH WILEŃSZCZYZNY.

Warszawa. 21 lutego (PAT). Wczoraj zjawiła się w ministerstwie spraw zagranicznych u podsekretarza stanu Dąbrowskiego delegacja wydziałów wykonawczych Rad ludowych **ziemi wileńskiej.** Rady ludowe z obszaru t. zw. Litwy środkowej odbyły niedawno zjazd, na którym rozważano szczegółowo obecne położenie tej części kraju. Do delegacji weszli p. Lowkowicz, Mydlarz, Sperski, Wojcinowicz, Szaban, Masłowski i Burak. **Delegacja wyraziła wdzięczność rządowi Rzeczpospolitej polskiej za unormowanie stosunków,** które stały się bardzo ciężkie w czasie rządów komisji tymczasowej. Obecnie jest już polepszenie. Delegacja wykazała, że **ogromna większość mieszkańców ziemi wileńskiej jest polska i pragnie należeć do Polski.** Jest nadzieja przełamania wszelkich prób przeszkodzenia, aby ludność ta połączyła się z Rzecząpospolitą, której ustrój demokratyczny jest oparty na wolności i może dać każdemu najlepsze warunki rozwoju. Władzy jenerała Żeligowskiego, którego delegacja wspominała z największą wdzięcznością, **ludność poddaje się chętnie** w tej myśli, że zadaniem jej jest jedynie uszanować wolę ludności, która już tyle razy wyrażała ją w formie najkategoryczniejszego żądania **wcielenia do Polski.** Czas nagli — mówiła delegacja — aby przystąpić do normalnej pracy nad odbudową zniszczonych gospodarstw. Nie jest jeszcze pewnem, w jaki sposób będzie wysłuchana nasza wola i kiedy będziemy do Polski przyłączeni. Najlepiej, aby ludność wybrała mężów zaufania, a ci przybywszy do Wilna, powinni orzec dwa słowa: Za Polską czy za Litwą? W czasie wyborów ci mężowie zaufania powinni złożyć zobowiązanie wobec wyborców, że niczem innem zajmować się nie będą. Żadnego Sejmu ustawodawczego Litwy środkowej ludność sobie nie życzy. **Ustawodawczy Sejm jest w Warszawie i tam jest także prawowity rząd.** W Wilnie będzie tylko zjazd mężów zaufania który orzeknie o przynależności ziemi wileńskiej, a nie zjazd posłów, którzyby mieli stanowić prawa dla Litwy środkowej. Tak życzy sobie cała ludność.

Delegacja protestowała przeciw usunięciu wojsk jenerała Żeligowskiego, który uwolnił te ziemie z pod obcego jarzma i zapewnił ludności bezpieczeństwo. Nasyłanie wojsk międzynarodowych jest niepotrzebne. Porządek będzie zapewniony przez samą ludność bez nich. Wreszcie delegacja wskazała na agitację przeciwpolską, którą prowadzi ks. biskup Matulewicz. Mianuje on wszędzie księży Litwinów, usuwa Polaków, a kler litewski prześladuje mowę polską i w kościele prowadzi agitację antypolską. Polska, — mówili delegaci — zajmuje się teraz sprawą Górnego Śląska, bo to kraj bogaty w węgiel i w rudę żelazną. Ziemia wileńska nie jest tak bogata, jak Górny Śląsk, lecz ludność tamtejsza ma serce dla Polski, pracą na roli zaś przysporzy jej bogactwa.

Wiceminister Dąbrowski szczegółowo omawiał z delegatami każdy poruszony przez nich punkt. Rząd i Sejm dał wyraz swej woli, aby zgromadzenie w Wilnie miało charakter **orzekający o przynależności do Polski albo do Litwy, nie zaś charakter ciała ustawodawczego dla Litwy środkowej.** Polska obecnie przeżywa wielkie chwile w Rydze, zbliża się zawarcie pokoju. W Paryżu układy doprowadzą do zabezpieczenia pokoju i utrwalenia stosunków z Francją. Następnie przyjdzie kolej na plebiscyt na Górnym Śląsku i zapewne niezadługo **konsultacja na Ziemi wileńskiej.** Polska oddała sprawę Lidze narodów **i dotrzymać musi przyjętych zobowiązań.** Przedstawiciele Ligi narodów niewątpliwie dołożą wszelkich starań, aby konsultacja odbyła się z całą bezstronnością, która zapewni wolność głosowania i porządek w kraju. W tym kierunku ministerstwo spraw zagranicznych zrobi wszystko, aby w ramach przepisów o bezstronności były zabezpieczone interesy polskie, a nie tylko litewskie, co powinno przyjść tem łatwiej, że właściwie lud polski i litewski **nigdy sobie wrogi nie był,** a z natury rzeczy przeznaczone są do najściślejszego współżycia. Polska nie interesuje się mniej ziemią wileńską, niż Górnym Śląskiem, którym zaś interesuje się nie dlatego, że tam jest węgiel i żelazo, lecz przedewszystkiem, że tam jest lud piastowski, który do Polski chce należeć. Polska ma dla wszystkich swoich synów jednakie serce, troszcząc się przedewszystkiem o tych, **którzy tęsknią za nią i pragną do niej należeć bez względu na to, czy są uposażeni czy też upośledzeni na polu bogactw naturalnych,** to też rząd polski kieruje się prawem moralnem, a nie widokiem zysku materjalnego, gdy chodzi o przyszłych obywateli państwa.

WKROCZENIE WOJSK POLSKICH NA WILEŃSZYCZYZNĘ?

Warszawa, 21 lutego (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Berlina:

Z Kowna donoszą, jakoby po ustąpieniu wojsk jen. Żeligowskiego z Wilna **wkroczyć tam miały wojska Rzeczypospolitej pod wodzą jen. Szeptyckiego.**

DYKTAT RZĄDU KOWIEŃSKIEGO.

Warszawa, 21 lutego (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Berlina:

Podając wiadomość o stanowisku rządu litewskiego wobec plebiscytu na ziemi wileńskiej prasa miejscowa donosi, że rząd kowieński uzależnia swoją zgodę na plebiscyt od wyznaczenia terminu głosowania **w ośm miesięcy po ustąpieniu wojsk polskich,** jakoteż od wprowadzenia na cały ten okres **rządu litewskiego(?)** na terenach plebiscytowych.

PROTEST CZICZERINA.

Warszawa, 21 lutego (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Berlina:

Nadeszła tu wiadomość, że Cziczerin wysto-

zował do rządu kowieńskiego nową notę z jak najenergiczniejszym protestem przeciw dopuszczeniu wojsk międzynarodowych na tereny plebiscytowe Wileńszczyzny.

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 21 lutego (PAT). Dzisiaj **toczyły się w Gdańsku obrady konferencji polsko-gdańskiej.** Obradowały komisje tak zwanego bloku politycznego. W obradach wziął udział przewodniczący rokowań ze strony polskiej, podsekretarz Pluciński, jeneralny sekretarz Rychłowski, komisarz jeneralny Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku Biesiadecki, członkowie rady portowej, admirał Borowski i Dr Sławski, wreszcie przewodniczący czterech komisyj bloku politycznego, mianowicie profesor Makowski z ministerstwa spraw zagranicznych, jako przewodniczący komisji spraw zagranicznych (przewodniczy on w zastępstwie przewodniczącego nadzwyczajnego posła i ministra upełnomocnionego Zaleskiego), dyrektor departamentu sprawiedliwości byłej dzielnicy pruskiej dr Prądzyński, przewodniczący komisji do spraw robotników polskich, naczelnik wydziału w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej dr Padmorski, jako przewodniczący komisji rozrachunkowej, naczelnik wydziału ministerstwa sprawiedliwości p. Jabłoński, jako przewodniczący komisji dla spraw sądownictwa.

O godzinie 12 w ratuszu w sali przyjęć rozpoczęło się posiedzenie, na które przybyła większa część senatorów gdańskich, z prezydentem Sahmem na czele.

ZAGAJENIE PREZYDENTA SAHMA.

Posiedzenie zagaił prezydent Sahm przemówieniem, wygłoszonem imieniem senatu gdańskiego. P. Sahm powiedział między innemi: W imieniu senatu wolnego miasta Gdańska mam zaszczyt powitać w Gdańsku panów przewodniczących delegacji członków delegacji polskiej. — Posiedzenie dzisiejsze nie jest oficjalnem otwarciem rokowań, albowiem oficjalne ich otwarcie nastąpiło już we czwartek w Warszawie, lecz pierwszem posiedzeniem t. zw. komisji dla spraw politycznych. W Warszawie uzgodniono, że komisje gospodarcze odbywać będą posiedzenia w Warszawie, zaś komisje polityczne w Gdańsku, a komisja komunikacyjna w miarę potrzeby w Gdańsku albo w Warszawie. Zdaniem mojem komisje polityczne, które dziś obradują w Gdańsku, będą się zajmowały także sprawami gospodarczemi, a nie wyłącznie politycznemi. Zdaniem senatu gdańskiego konwencja polsko-gdańska jest interpretacją traktatu wersalskiego i zadaniem naszem będzie opracowanie poszczególnych bliższych przepisów wykonawczych do konwencji. Zdaniem naszem rokowania polsko-gdańskie powinny ograniczyć się do powyżej określonego zadania i pozostawić na później inne sprawy, wynikające ze wzajemnego stosunku Polski i Gdańska. Kończąc swoje przemówienie, prezydent Sahm zaznaczył, że pragnie, aby rokowania odbywały się według zasady »do ut des« i ograniczyły się do rzeczowej interpretacji przepisów dwóch wielkich układów, któremi są: traktat wersalski i konwencja. Przemówienie swoje zakończył prezydent Sahm życzeniem pomyślnego rozwoju pertraktacyj.

ODPOWIEDŹ WICEMIN. PLUCIŃSKIEGO.

W odpowiedzi zabrał głos przewodniczący delegacji ze strony polskiej, podsekretarz stanu Pluciński, zaznaczając, że godzi się na to, że komisje polityczne pracować mają na podstawie praw gospodarczych Polski, jak to już kilkakrotnie zaznaczono w Warszawie, dalej, że rząd polski nie chciałby jednakże ograniczyć praw polskich wyłącznie do spraw, wymienionych w konwencji. — Mianowicie artykuł 38 konwencji wyraźnie przepisuje ujęcie w układach polsko-gdańskich **wszystkich spraw aktualnych**, niewymienionych, a artykuł 40 konwencji wyraźnie oświadcza, że obie strony mogą zawrzeć umowy, **odbiegające od konwencji**, o ile nastąpi w tym kierunku porozumienie obu stron. Rząd polski nie chciałby zatem ograniczać tych spraw. Rząd polski godzi się na stanowisko prezydenta senatu gdańskiego, żeby postulaty nie były przedmiotem targu, tylko, aby starano się w rzeczowy i poważny sposób załatwić każdą sprawę ku wspólnemu dobru.

Dalej podsekretarz Pluciński podkreślił z naciskiem, że rząd polski pragnie ująć całokształt układów z Gdańskiem w jednolite rokowania, nie rozdzielać pojedynczych spraw ani czasowo, ani organicznie. Z tego powodu oddaje te rokowania w ręce jednego przewodniczącego ze stworzoną delegacją polską, aby sprawami temi nie były obciążone poszczególne ministerstwa i urzędy. Oprócz tego podkreślił przewodniczący, że rząd polski pragnie, aby rokowań nie odkładano dla innych, jak tylko rzeczowych powodów. Wobec zagadnień państwowych, związanych z rokowaniami w Rydze i wobec innych zagadnień pierwszorzędnej doniosłości, w najbliższym czasie zależy rządowi polskiemu na jak najprędszem załatwieniu sprawy polsko-gdańskiej. Na zakończenie wyraził przewodniczący serdeczne podziękowanie za uprzejme przyjęcie delegacji polskiej w Gdańsku. Mowę swoją wygłosił podsekretarz Pluciński naprzód w języku polskim, potem powtórzył ją w języku niemieckim.

DALSZE DEKLARACJE.

Po tem przemówieniu przewodniczący poszczególnych czterech komisyj politycznych składali swoje oświadczenia. Zastępca przewodniczącego komisji do spraw zagranicznych prof. Makowski oświadczył, iż uważa, że postanowienia komisji **dotyczące kierowania sprawami zagranicznemi Gdańska przez Polskę, są zupełnie jasne i wymagają jedynie wzajemnego porozumienia co do formalnego wprowadzenia ich w życie.** Przewodniczący komisji dla spraw przynależności państwowej dr Prądzyński oświadczył, że program komisji powinien objąć następujące kwestje: kwestje prawnego stosunku obywateli polskich w Gdańsku i obywateli Gdańska pochodzenia i języka polskiego, kwestje nabycia przynależności państwowej w Gdańsku przez obywateli polskich, następnie pod jakiemi warunkami obce towarzystwa mogą w Gdańsku funkcjonować, wreszcie sprawę stanowiska poszczególnych urzędów polskich i władz polskich w Gdańsku. — Przewodniczący komisji sądowej p. Jabłoński zaproponował aby komisja dla sądownictwa zajęła się opracowaniem dwóch układów, a mianowicie w sprawie przejęcia sądów oraz w sprawie proceseów cywilnych i wydawania przestępców. Zaznaczył przy tem, że zdaniem delegacji polskiej trzeba będzie ostatni z tych układów ująć w taki sposób, aby jak najdalej ułatwić wzajemne stosunki sądownictwa obu państw i ominąć wszelkie utrudnienia i zastrzeżenia, przewidywane zwykle w umowach międzynarodowych. Wreszcie przewodniczący komisji rozrachunkowej p. Podkomorski wskazał na doniosłość sprawy rozrachowania, której załatwienie nastąpi w myśl artykułu 38 konwencji. Chodzi tu przedewszystkiem **o cła samorządowe.** Rządowi polskiemu zależy na rychłem załatwieniu sprawy rozrachowania, od czego zależy sprężyste działania nowo powstałych ceł samorządowych. Rząd polski od kilku miesięcy gotów jest rozpocząć z Niemcami rokowania w tej sprawie, lecz rząd niemiecki zakomunikował rządowi polskiemu, iż pragnie odroczyć te rokowania do końca marca. Na wszystkie te oświadczenia odpowiedział prezydent senatu Sahm, że naogół zgadza się na proponowany materjał, jako przedmiot rokowań. Ostatecznie ułożono porządek obrad, ponawiający zasady ustalone w Warszawie. Następne posiedzenie komisyj politycznych odbędzie się w poniedziałek przed południem. — Będzie na niem ustalony definitywny program prac tych komisyj. We wtorek i środę obrady odbywać się nie będą. Najbliższe obrady rozpoczną się we czwartek w Warszawie.

KRONIKA.

Kraków, 21 lutego.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 21 LUTEGO: Zachmurzenie przeważnie większe, możliwe opady śnieżne, spadek temperatury, słabe wiatry w kierunku zmiennym.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 20 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	1	—3	zachodni	pochmurno
Zakopane	—	--	półn.-zach.	
Warszawa	2	—4	północny	pochmurno
Poznań	1	—3	półn.-zach.	pochmurno
Gdańsk	3	—5	półn.-wsch.	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Skandynawją, niż barometryczny nad Hiszpanją.

WCZORAJSZA NIEDZIELA pozostawała pod hasłem i wrażeniem uroczystości górnośląskich w Coll. Novum. Dzień był względnie pogodny, lekki przymrozek wysuszył kałuże błota i czynił możliwe przechadzki, których też tłumnie publiczność używała. Kawiarnie, restauracje, teatry i oczywiście kina, były tego dnia przepełnione.

KONTROLA LEKARSKA POLSKO-AMER. KOMITETU DZIECIOM. Pomoc sanitarna, zorganizowana przez polsko-amerykański Komitet dla dzieci dożywianych przez tę instytucję, jest już stosowana w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie. Kontrola lekarska, której muszą się bezwarunkowo poddać wszystkie dzieci, chcące korzystać z kuchen P. A. K. P. D., wpłynie niewątpliwie nietylko na podniesienie stanu ich zdrowia, lecz pozwoli również zebrać materjał, dotyczący warunków ekonomicznych i hygjenicznych tych dzieci, którym P. A. K. P. D. przy pomocy znacznych ilości odzieży i środków żywności, ofiarowanych przez amerykański wydział ratunkowy (Fundacja dla dzieci Europy) niósł blisko przez dwa lata praktyczną pomoc.

Dla lekarzy, kontrolujących akcję dożywiania zostały wydane specjalne instrukcje. Dzieci podzielone są na 3 grupy. 1-sza grupa obejmuje dzieci dobrze i średnio odżywiane, których waga wynosi 90 procent przeciętnej wagi. 2-ga grupa obejmuje dzieci źle odżywiane (75 procent przeciętnej wagi) i 3-cia grupa obejmuje dzieci najgorzej odżywiane (poniżej 75 procent przeciętnej wagi). Co kwartał lekarze obowiązani są, po dokonaniu oględzin, układać zestawienie, otrzymując w ten sposób ostateczny, faktyczny materjał, dotyczący wszystkich dożywianych dzieci w danej instytucji.

P. A. K. P. D. nie odstępując od swych dotychczasowych założeń niesienia naszej biednej dziatwie praktycznej pomocy, łączy z nią badania naukowe, obejmując w ten sposób — w myśl idei fundacji — całokształt opieki nad dzieckiem.

KONFISKATA. Ostatni numer „Piasta" skonfiskowała prokuratorja państwa za artykuł przeciw urzędowi walki z lichwą.

SP. WŁADYSŁAW BOGACKI. W sobotę d. 19 b.m. zmarł w Trzebini Władysław Bogacki w 55 roku życia. Śp. Bogacki był osobistością popularną w Krakowie, brał bowiem zawsze udział jako przodownik Krakusów na obchodach narodowych. Zmarły był w swoim czasie właścicielem restauracji pod Skałą Kmity, a ostatnio dzierżawił restaurację kolejową w Trzebini. Pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej w Krakowie.

WALKA APASZOW Z POLICJANTAMI. W sobotę wieczorem dwóch apaszów Tadeusz Panek, lat 26 i Feliks Pordanek wywołali wielką awanturę w ulicy Królowej Jadwigi na Zwierzyńcu. Apasze ci w arogancki sposób zaczepiali przechodniów, a zwłaszcza kobiety. Gdy posterunkowy policji ich przytrzymał apasze rzuci się na niego, chcąc go rozbroić. Między posterunkowym i apaszami wywiązała się walka; w międzyczasie nadbiegli inni policjanci, którym z trudem udało się ubezwładnić szamocących się apaszów. Obu awanturników dostawiono do aresztów policyjnych.

WŁAMANIE. Ubiegłej nocy przytrzymano w Krakowie Bolesława Krzemienia na usiłowanem włamaniu do sklepu z obuwiem Feldsteina w Podgórzu. Dwaj jego wspólnicy zbiegli. Przy Krzemieniu znaleziono narzędzia do włamania.

DWA WYROKI ŚMIERCI. Z Warszawy telefonują nam: W sobotę sąd okręgowy, jako sąd doraźny wydał dwa wyroki śmierci. Jeden na bandytę D o l o t ę, który dopuścił się napadu rabunkowego na właścicielkę sklepu jubilerskiego, przyczem zamordował służącą. Drugi wyrok śmierci zapadł na P a r i s e r b e r g e r a, który zamordował inkasenta pewnej firmy handlowej w celu zdobycia sobie kapitału. Oba wyroki, po odrzuceniu przez Naczelnika państwa podań o ułaskawienie, zostały wykonane wczoraj na stokach Cytadeli.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Poniedziałek, 21 bm.: »Orlątko«.
Wtorek, 22 bm.: »Przechodzień«.
Środa, 23 bm.: »Przechodzień«.
Czwartek, 24 bm.: »Przechodzień«.
Sobota, 26 bm.: »Powrót«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Poniedziałek, 21 bm.: »Major ułanów«.
Wtorek, 22 bm.: »Romeo i Julja«.
Środa, 23 bm.: »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Poniedziałek, 21 bm.: »Niezrównany Crichton«.
Wtorek, 22 bm.: »Niezrównany Crichton«.
Środa, 23 bm.: »Niezrównany Crichton«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Poniedziałek, 21 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.